

Rzeszów, 20 sierpnia 2023 r.

Dr hab. Krzysztof Eckhardt prof. WSPiA RSW

Katedra Prawa Konstytucyjnego i Stosunków Międzynarodowych

Wyższa Szkoła Prawa i Administracji

Rzeszowska Szkoła Wyższa

RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pana mgr Karola Piękosia

pt. *Instytucja stanu nadzwyczajnego w polskiej praktyce politycznej,*

Rzeszów 2023, ss.384

Wykonując uchwałę Rady Naukowej Kolegium Nauk Społecznych Uniwersytetu Rzeszowskiego z dnia 6 lipca 2023 roku przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej Pana mgr. Karola Piękosia napisanej pod kierunkiem naukowym dr. hab. Radosława Grabowskiego prof. UR oraz promotora pomocniczego dr Anny Pięty-Szwary, z pozytywną jej oceną oraz wnioskami o podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim, a także o uznanie rozprawy za wyróżniającą.

1. Wybór tematu rozprawy

W ostatnich latach, po długim okresie braku zainteresowania naukowego, w polskiej doktrynie kompetentnie i wyczerpująco opisano istotę i ewolucję konstytucyjnej instytucji stanu nadzwyczajnego. Analizie formalnoprawnej poddano prawo stanu nadzwyczajnego, a analizie historycznej przypadki jego stosowania. Intensywnymi badaniami objęto również obecnie obowiązujące regulacje konstytucyjne i ustawowe, zwłaszcza w kontekście niedawnej pandemii COVID-19 oraz wprowadzenia stanu wyjątkowego na granicy polsko-

białoruskiej. Istniała jednak wciąż poważna luka badawcza związana z tą instytucją ustrojową. Chodzi o przekrojową analizę politologiczną dotyczącą stosowania stanu nadzwyczajnego ale także, a może przede wszystkim, z niezastosowaniem stanu nadzwyczajnego w sytuacji gdy było to możliwe a nawet pożądane. Lukę tę kompetentnie wypełnia recenzowana rozprawa doktorska.

Bardzo słusznie mgr K. Piękoś znaczną część swojego opracowania poświęcił okolicznościom, w których formalny stan nadzwyczajny nie został wprowadzony a w zamian stosowano rozwiązania prawne zbliżone do stanu nadzwyczajnego, które nazywa „nieformalnym stanem nadzwyczajnym”. Perspektywa badania praktyki politycznej pozwoliła na szerokie odniesienia do działań podejmowanych przez podmioty polityki zmierzające do unikania wykorzystywania konstytucyjnej instytucji stanu nadzwyczajnego, w szczególności jednej z jego kategorii – stanu klęski żywiołowej. Takie ujęcie problematyki stanu nadzwyczajnego świadczy o oryginalności rozprawy.

Nie mam wątpliwości, iż podjęcie tematyki wskazanej w tytule recenzowanej dysertacji należy uznać za trafne i pożądane.

2. Konstrukcja rozprawy

Przedstawiona do recenzji dysertacja jest wewnętrznie spójna, jej konstrukcja została przemyślana, co znajduje odzwierciedlenie w merytorycznie i formalnie poprawnym podziale na poszczególne rozdziały. Układ recenzowanej pracy doktorskiej jest klarowny i prawidłowy.

Rozprawa podzielona została na pięć merytorycznych rozdziałów. Podstawowym kryterium prezentacji treści jest chronologia wydarzeń związanych z możliwością wprowadzenia stanu nadzwyczajnego oraz politycznych reakcji na ich wystąpienie. Po rozdziale wprowadzającym, poświęconym współczesnym regulacjom konstytucyjnym stanów

nadzwyczajnych, w rozdziale drugim Autor opisuje praktykę ustrojową w przedmiocie objętym tematem rozprawy mającą miejsce w latach 1918-1997. Ta część dysertacji ma charakter odtwórczy (co nie oznacza, że jest zbędna) zawiera w szczególności skondensowaną relację dotyczącą stosowania stanów nadzwyczajnych pod rządami polskich Konstytucji z 1921, 1935 i 1952 roku. Autor w umiejętny sposób dobrał informacje pozwalające ukazać specyfikę każdego z opisywanych okresów historycznych unikając przy tym zbytniego i jak się wydaje, niepotrzebnego rozbudowywania tego elementu dysertacji, przy czym szeroko odwołał się do istniejących szczegółowych opracowań doktrynalnych.

Rozdziały trzeci i czwarty dotyczą zagadnień związanych z działaniem państwa w okresie pandemii Covid-19. Z merytorycznego punktu widzenia Autor trafnie wyodrębnił pod względem formalnym problematykę związaną z każdą z tzw. fal epidemii.

W razie publikacji rozprawy, co stanowczo rekomenduję, można się zastanowić, czy zawartość rozdziału trzeciego nie pozwala na wyodrębnienie z niego dwóch samodzielnych rozdziałów, jednego poświęconego genezie i ewolucji epidemii Covid-19 w skali świata i w skali naszego kraju, drugiego opisującego działania władz w obliczu pierwszej fali epidemii. Jest to jedynie sugestia, która nie oznacza, że recenzent ma zastrzeżenia co do przyjętej systematyki dysertacji.

Osobnym merytorycznie zagadnieniem, słusznie ujętym w następnym, odrębnym rozdziale była reakcja władz na kryzys na granicy polsko-białoruskiej.

Po pięciu rozdziałach w pracy zamieszczono zakończenie obejmujące konkluzje wynikające z przeprowadzonych wywodów. Uważam, iż bardzo dobrym rozwiązaniem konstrukcyjnym przyjętym przez Autora jest umieszczenie podsumowania na zakończenie każdego rozdziału, a nie tylko zamieszczenie wniosków w tej części pracy, która została nazwana zakończeniem.

3. Pytania i hipotezy badawcze

Formułowanie pytań i hipotez przez Autora dysertacji doktorskiej oczywiście ma za zadanie wskazanie jakie twierdzenia będzie on weryfikował swoimi badaniami. Bardzo cenne jest precyzyjne wskazywanie szczegółowych problemów będących w kręgu zainteresowań badacza. Dlatego należy z uznaniem przyjąć staranność i skrupulatność z jaką Pan mgr K. Piękoś starał się je sprecyzować.

Za cel obrał sobie zweryfikowanie następujących pięciu hipotez: 1. Interes polityczny jest przez rządzących przedkładany nad ochronę ludności w przypadku zaistnienia zdarzeń, które ze względu na swój rozmiar i konsekwencje mogą skutkować wprowadzeniem stanu nadzwyczajnego. 2. W Polsce zauważalny jest deficyt rozwiązań obligujących rządzących do wdrażania rozwiązań przewidzianych dla sytuacji nadzwyczajnych np. kryterium wysokości strat materialnych. 3. Polskie rozwiązania ustrojowe dotyczące stanów nadzwyczajnych nie spełniły swojego zadania, funkcjonowanie państwa w kryzysie jest możliwe bez regulacji przewidzianych dla sytuacji nadzwyczajnych np. poprzez wprowadzenie nieformalnego stanu nadzwyczajnego. 4. Polskie państwo nie jest przygotowane na wystąpienie kryzysu, natomiast rozwiązania ustrojowe dotyczące sytuacji nadzwyczajnych nie odpowiadają realnym zagrożeniom. 5. Bieżące cele polityczne są ważniejsze dla rządzących niż obowiązujące prawo, w tym prawa i wolności jednostek i zbiorowości. Ewentualne wprowadzenie stanu nadzwyczajnego jest przyczyną obaw o przyszłość rozwiązań demokratycznych, natomiast ograniczenie swobód obywatelskich w czasie trwania stanu nadzwyczajnego jest nieadekwatne do skali zagrożeń.

W zamierzeniu autorskim do weryfikacji tych hipotez doprowadzić miały badania pozwalające odpowiedzieć na sześć następujących pytań:

1. Czy w Polsce po 1997 r. istniały przesłanki argumentujące wprowadzenie stanu nadzwyczajnego? 2. Jakie grupy zawodowe, społeczne czy też polityczne najczęściej postulowały wprowadzenie stanu nadzwyczajnego w III RP? 3. Czy aktywność dotycząca wnioskowania o wprowadzenie stanu nadzwyczajnego była związana ze sprawowaniem władzy, tj. czy wnioski takie składali rządzący, czy też opozycja? 4. W przypadku jakich zagrożeń najczęściej apelowano o wykorzystanie rozwiązań konstytucyjnych przewidzianych dla sytuacji nadzwyczajnych? 5. Czy wprowadzenie stanu nadzwyczajnego może być usprawiedliwieniem do nadużyć władzy? 6. Czy Polska była przygotowana na ewentualną epidemię?

W moim przekonaniu pytania zostały dobrane adekwatnie do stawianych hipotez. Autor w ten sposób określił we wstępie do pracy plan badawczy, który konsekwentnie realizuje wyciągając wnioski, co do zasady zasługujące na aprobatę.

4. Metody badawcze oraz baza źródłowa rozprawy

Dobór tematu przesądził o konieczności skorzystania z wielu metod badawczych, a koncepcja jego opracowania zdeterminowała wykorzystywaną bazę źródłową.

Autor słusznie korzystał głównie z metod właściwych dla nauk o polityce, w szczególności z metody analizy porównawczej i z metody analizy systemowej. Wyznaczony zakres temporalny badań wymagał sięgnięcia również po metodę historyczną (zwłaszcza w rozdziale drugim), zaś materia badań po metodę analizy instytucjonalno-prawnej.

Doktorant deklaruje również korzystanie z teorii racjonalnego wyboru z uwzględnieniem założeń sformułowanych przez Petera Abella.

Bibliografia zamieszczona na stronach 346-380 wskazuje, że Autor szeroko wykorzystał przede wszystkim źródła internetowe. Nie budzi zastrzeżeń zakres w jakim sięgał do aktów normatywnych, chociaż używanie określenia „prawo

zagraniczne” (s.350), z punktu widzenia stosowanej powszechnie nomenklatury jest zabiegiem nieco nietypowym.

Zakres opracowań na jakie powołuje się badacz w tekście naukowym jest, rzecz jasna, zawsze wypadkową wielu czynników, przede wszystkim zaś ich przydatności z punktu widzenia przedstawianych treści i reprezentatywności dla aktualnego stanu wiedzy. Wychodząc z tego założenia i pozytywnie oceniając różnorodność cytowanych w recenzowanej pracy publikacji, w przypadku kontynuowania badań, sugeruję aby Autor sięgnął jeszcze np. do monografii Karola Dobrzeńckiego, *Prawo wobec sytuacji nadzwyczajnych. Między legalizmem a koniecznością*, Toruń 2018, czy artykułów Pawła Bały, *Constitutional Failure. Regulacja stanów nadzwyczajnych i zbliżonych w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. a praktyka ustrojowa zwalczania epidemii COVID-19/SARS-CoV-2*. „Przegląd Konstytucyjny” 2020 nr 2, s. 68-121 i Moniki Florczak-Wątor, *Konstytucyjna regulacja stanów nadzwyczajnych w świetle dotychczasowej praktyki jej (nie)stosowania*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 10, s. 333-350.

5. Szczegółowa struktura pracy – uwagi merytoryczne

Pierwszy rozdział recenzowanej dysertacji (*Współczesne regulacje konstytucyjne stanów nadzwyczajnych w Polsce*) rozpoczyna się od podrozdziału zatytułowanego *Rozważania na temat istoty stanów nadzwyczajnych*. Wbrew tytułowi jest to bardziej analiza prawnoporównawcza rozwiązań ustrojowych w wybranych państwach niż analiza kluczowych cech instytucji stanu nadzwyczajnego. Autor postanowił opisać rozwiązania przyjęte w konstytucjach państw sąsiadujących z Polską. To dobra decyzja z co najmniej dwóch powodów: po pierwsze, wprowadzenie stanu nadzwyczajnego, w którymś z nich z pewnością miałyby konsekwencje transgraniczne, po drugie jest to zestaw rozwiązań reprezentatywnych dla europejskich regulacji stanu nadzwyczajnego (według klasyfikacji K. Prokopa właściwie brakuje tylko, z powodów

oczywistych, modelu anglosaskiego - zob. *Modele stanu nadzwyczajnego* (Białystok 2012). Gdyby jednak Doktorant zechciał pogłębić swoje rozważania, na temat istoty stanu nadzwyczajnego, właśnie z perspektywy politologicznej, dobrze byłoby sięgnąć na przykład do następujących monografii: G. Agamben, *Stan wyjątkowy, homo sacer II*, przekład M. Surma-Gawłowska, posłowie G. Jankowicz, P. Mościcki, Kraków 2008; C. J. Friedrich, *Constitutional Government and Democracy: Theory and Practice in Europe and America*, Waltham – Massachusetts–Toronto–London, 1968; czy C. L. Rossiter, *Constitutional Dictatorship – Crisis Government in The Modern Democracies*, Princeton 1948.

W następnych czterech podrozdziałach rozdziału pierwszego (od 1.2 do 1.5) Autor przedstawia kardynalne postanowienia konstytucyjne i ustawowe przesądzające o charakterze obowiązujących polskich rozwiązań prawnych dotyczących stanu nadzwyczajnego. Ich lektura skłania do dwóch drobnych uwag. Po pierwsze, na s. 31 i 32 Autor najpierw pisze o trudnościach interpretacyjnych dotyczących terminu „zbrojna napaść” a następnie stwierdza, iż „w przypadku podjęcia zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej sytuacja jest jasna” co, jak się wydaje, częściowo pozostaje w sprzeczności. Po drugie, na s. 33 w przypisie nr 81 Doktorant zawarł bardzo ciekawy wniosek wypływający z doświadczeń agresji Rosji na Ukrainę podważający dotychczasowe stanowisko doktryny (w tym autora niniejszej recenzji), to znaczy twierdzenie, iż wprowadzenie stanu wojennego tylko na części terytorium kraju jest mało prawdopodobne.

Podrozdział 1.6 to opis praktyki politycznej pod rządami Konstytucji z 1997r., którą Autor trafnie nazywa „praktyką niestosowania stanów nadzwyczajnych”.

W podsumowaniu rozdziału mgr K. Piękoś słusznie pisze, iż dla regulacji w państwach europejskich, w zakresie instytucji stanu nadzwyczajnego, wspólny rdzeń stanowią rozwiązania z czasów republiki rzymskiej. Warto jednak pamiętać, iż w niektórych konstrukcjach widoczne są także wpływy

monarchiczne (np. art. 16 Konstytucji V Republiki Francuskiej), część doktryny widzi je również w polskich regulacjach stanu nadzwyczajnego (zob. L. Mażewski, *Bezpieczeństwo publiczne. Stany nadzwyczajne w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1918-2009*, Toruń 2010).

Rozdział drugi, jak już wspomniałem, to zwięzły, dobrze skomponowany opis praktyki związanej ze stosowaniem przepisów o stanie nadzwyczajnym z lat 1918-1997. Doktorant, między innymi, zastosował zabieg prezentacji przypadków stosowania stanu nadzwyczajnego w zestawieniu tabelarycznym co znakomicie ułatwia czytelnikowi dysertacji śledzenie jego wywodu (s.100-101).

W podsumowaniu tego rozdziału Autor stanowczo, ale w moim przekonaniu całkowicie zasadnie, odrzuca pojawiające się w doktrynie twierdzenie, iż w okresie II RP sporadycznie sięgano po nadzwyczajne środki. Z drugiej jednak strony stwierdzenie, że „II Rzeczpospolita była państwem permanentnego stanu nadzwyczajnego” (s.122) jest zbyt daleko idące. Tak pisano o carskiej Rosji (zob. W. M. Hessen, *Iskluczitelnoje położenie*, St. Petersburg 1908, reprint Charków 2005, s.177), która jednak pod tym względem znacznie różniła się od II RP.

W pierwszej części rozdziału trzeciego (podrozdziały od 3.1 do 3.4) Doktorant skrupulatnie wykorzystując dostępne źródła, przedstawił genezę i przebieg światowej epidemii Covid-19. Bez wątpienia duże wrażenie na czytelnikach recenzowanego opracowania, zwłaszcza mających w pamięci te wydarzenia, zrobią dane statystyczne dotyczące liczby zakażeń i zgonów w poszczególnych państwach. Ściśle z punktu widzenia tematu pracy bardzo interesujące jest tabelaryczne zestawienie dotyczące wprowadzania w europejskich państwach stanu nadzwyczajnego w reakcji na epidemię Covid-19.

Opis zróżnicowanych reakcji władz państwowych na epidemię stwarza dobrą podstawę dla formułowania ocen działań podejmowanych przez rządzących w

Polsce. Ich opis w okresie pierwszej fali pandemii a także ich ocena jest przedmiotem dalszej części trzeciego rozdziału dysertacji. Moim zdaniem, jest to jej jeden z najistotniejszych elementów. Autor opierając się na prezentowanych faktach konsekwentnie dowodzi, iż w tym okresie wprowadzono w naszym kraju nieformalny stan nadzwyczajny i wielokrotnie, w oparciu o różne argumenty, powtarza ten wniosek (np. s.176, 189, 190-191, 198, 222). W pełni podzielam to stanowisko.

Z relacji mgr. K. Piękosia opartej na bardzo dobrze dobranych źródłach wyłania się dość zatrważający obraz okresu pierwszej fali pandemii w Polsce, charakteryzujący się brakiem spójnej strategii działania władz, podejmowaniem niezrozumiałych, niesprzyjających ograniczaniu skutków pandemii działań, bagatelizowaniem problemu epidemii, wreszcie wykorzystywaniem kryzysu do realizacji celów politycznych.

Chociażby ze względu na ten sugestywny opis, recenzowane opracowanie winno trafić do powszechnego obiegu czytelniczego i z pewnością cieszyć się będzie zainteresowaniem nie tylko przedstawicieli nauki.

Rozdział czwarty dotyczy reakcji państwa na drugą i trzecią falę pandemii. Także w tej części pracy Autor precyzyjnie przedstawia fakty i ich polityczne konsekwencje.

Zawarte w podrozdziale 4.3 podsumowanie dotyczy całości działań politycznych podejmowanych w związku z epidemią Covid-19 (zarówno w czasie I jak i II i III fali). Moim zdaniem zawarte w nim wnioski i oceny znajdują pełne oparcie w treści rozdziałów trzeciego i czwartego, są racjonalne i wyważone. Doktorant mimo, co do zasady, zdecydowanej ale jednocześnie uzasadnionej krytyki decyzji podejmowanych przez rządzących dostrzega także pozytywnie oceniane przedsięwzięcia i reakcje władz.

Ostatni merytoryczny rozdział recenzowanej rozprawy doktorskiej poświęcony jest stanowi wyjątkowemu wprowadzonemu rozporządzeniem Prezydenta RP z 2 września 2021 r. na obszarze części województwa podlaskiego

i lubelskiego. Przyczyną wprowadzenia stanu wyjątkowego było „szczególne zagrożenie bezpieczeństwa obywateli oraz porządku publicznego”, związane z „sytuacją na granicy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi”. W ten sposób wykorzystano dwie z spośród trzech przesłanek stanu wyjątkowego przewidzianych w art. 230 ust. 1 Konstytucji. Autor (i tym razem bardzo kompetentnie) w podrozdziale 5.1. opisuje wydarzenia, które do tego doprowadziły, a w podrozdziale 5.2 funkcjonowanie państwa w trakcie obowiązywania stanu nadzwyczajnego.

W kontekście wprowadzenia stanu wyjątkowego we wrześniu 2021 r. dwie kwestie wydają się mieć kluczowe znaczenie. Pierwsza, to rozstrzygnięcie czy stopień występującego wówczas zagrożenia był taki, iż uznać je można było za „szczególne” to znaczy, że było to zagrożenie, o takim natężeniu, że „zwykle środki konstytucyjne” były niewystarczające.

Sytuację na granicy polsko-białoruskiej oraz zagrożenia jakie się z nią wiązały opisano w uchwale Rady Ministrów z 31 sierpnia 2021 r., zawierającej skierowany do Prezydenta RP wniosek o wprowadzenie stanu wyjątkowego. Wyrażona tam ocena sytuacji została podzielona przez Prezydenta i większość sejmową. W ten sposób dokonano oceny politycznej wystąpienia przesłanek wprowadzenia stanu wyjątkowego. Autor dysertacji stwierdza natomiast, iż wprawdzie wprowadzenie stanu wyjątkowego stanowiło posunięcie skuteczne ale „za pomocą zwykłych rozwiązań przewidzianych w obowiązujących przepisach, możliwe było zapewnienie służbom realizowania zadań na obszarze objętym stanem wyjątkowym” (s.310). Podzielam to zdanie, chociaż uważam, iż pełna ocena prawna jest niemożliwa dopóki nie zostaną zbadane przez niezależne instytucje wszystkie okoliczności faktyczne związane z kryzysem na polsko - białoruskiej granicy.

Druga z istotnych kwestii poruszonych w dysertacji a dotyczących okresu trwania stanu wyjątkowego to adekwatność stosowanych środków do stopnia zagrożenia. Także i to jest trudne do oceny.

Doktorant zasadnie zwrócił uwagę na, jego zadaniem, „niepokojące zjawisko upolityczniania działań” związanych ze stanem wyjątkowym oraz „brak ogólnonarodowej zgody na podejmowanie tak daleko idących decyzji” (s.336).

W zakończeniu rozprawy mgr K.Piekoś zawarł dwa zasadnicze wnioski, odniósł się do pytań badawczych i hipotez sformułowanych we wstępie oraz zaproponował zmiany w obowiązujący przepisach.

Wnioski brzmią następująco: 1) niestosowanie stanów nadzwyczajnych skutkuje brakiem praktyki politycznej w tym zakresie; 2) próby obejścia obowiązujących przepisów prawa należy uznać za działanie budzące poważne wątpliwości z punktu widzenia prawa, a niestosowanie odpowiednich regulacji prowadzi do inflacji prawa, podważania reguł istotnych dla funkcjonowania społeczeństwa, a także chaosu prawnego (s.337). Oba wnioski zasługują na pełną aprobatę.

Odpowiedzi na pytania badawcze znajdują potwierdzenie w treści pracy a sposób weryfikacji hipotez nie budzi wątpliwości.

Natomiast zaproponowanych zmian w przepisach dotyczących stanu nadzwyczajnego już aż tak jednoznacznie pozytywnie nie oceniam. Recenzja doktoratu nie jest miejscem właściwym do polemiki naukowej z Doktorantem toteż wskażę jedynie, iż o ile zgadzam się co do konieczności refleksji nad przepisami zakazującymi organizacji wyborów w czasie stanu nadzwyczajnego i 90 dni po jego zakończeniu o tyle zamierzenie wypracowania ścisłych wskaźników obligujących do wprowadzenia stanu nadzwyczajnego uważam za niemożliwe a nawet szkodliwe, bo mogące prowadzić do zbytniego usztywnienia przesłanek stanu nadzwyczajnego.

Kwestia ewentualnego zniesienia czy zmiany czasowych granic przedłużenia stanu wyjątkowego jest wielce skomplikowana, bowiem wymaga wyważenia dwóch wartości – zapewnienia skuteczności stanu wyjątkowego i zabezpieczania przed jego nadużywaniem.

Na koniec swej rozprawy Autor ubolewa nad brakiem praktyki ustrojowej w zakresie stosowania stanów nadzwyczajnych (s.344). Jeżeli jednak wynikać to miałyby wyłącznie z braku występowania konstytucyjnych przesłanek stanu nadzwyczajnego taki brak praktyki wydaje się sytuacją bardzo pożądaną.

Oczywiście zgłoszone powyżej drobne uwagi krytyczne w niczym nie umniejszają wysokiej oceny dysertacji. Spełnia ona wszelkie kryteria merytoryczne i metodologiczne stawiane rozprawom doktorskim. Dowodzi zarówno bardzo dobrej znajomości podjętej problematyki jak i ogólnej wiedzy Autora z zakresu nauk o polityce i administracji.

6. Ocena formalnej strony pracy

Recenzowana rozprawa zasługuje na w pełni pozytywną ocenę także pod względem poprawności językowej: Została napisana jasnym i przystępnym językiem, co pozwoliło Panu mgr. K. Piękosowi przeprowadzić wywody i zaprezentować własne poglądy w sposób logiczny i w pełni zrozumiały dla czytelnika. W tekście rozprawy nie dostrzegłem istotnych usterek językowych poza niezbyt licznymi błędami interpunkcyjnymi. Z drobiazgów warsztatowych sugerowałbym na przykład używanie innego sposobu skracania tytułów aktów prawnych i powtórna korektę tekstu. Przyznać należy, iż dotychczasowa korekta była wyjątkowo staranna bowiem liczba błędów komputerowych jest już niewielka (np. s.78 „przyczyny” zamiast „przyczyną”; s.79 „powało” zamiast „powołało”; s. 80 „należących, podlegających” (sic); s. 106 „Komitety” zamiast „Komitetu”; s. 118 „1980” zamiast „1981”; s. 142 „Słowacji” zamiast „Słowenii”; s. 176 „radzie ministrów” zamiast „Radzie Ministrów”; s. 305 „FRONTEKS” zamiast „FRONTEX”).

6. Wnioski końcowe

Zważywszy na powyższe uwagi stwierdzam, iż rozprawa doktorska Pana mgr. Karola Piękosia, pt. *Instytucja stanu nadzwyczajnego w polskiej praktyce politycznej*, Rzeszów 2023, ss.384, odpowiada wymogom stawianym przez art. 187

ustawy z dnia 30 sierpnia 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.) to znaczy:

- 1) prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie nauki o polityce i administracji,
- 2) świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej,
- 3) jej przedmiotem jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Wnoszę o dopuszczenie Pana magistra Karola Piękosia do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora w dyscyplinie nauki o polityce i administracji w dziedzinie nauki społeczne.

Ponadto, biorąc pod uwagę wysoką ocenę pracy wnioskuje o uznanie jej za wyróżniającą.

Korzyński Edmund